PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna" lub „Wiecz." 62 M
Z dostawą w miejscu 66 M
Z przesyłką pocztową 68 M
Za 2 wyd. „Poranna" i „Wiecz." 124 M
Z dwurazową dostawą w miejscu . . . 132 M
Z przesyłką pocztową 136 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 3 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentów upraszа się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5381. Lwów, sobota 14 sierpnia 1920 Rok XI

Nieprzyjaciel zbliża się do stolicy!

Pobór roczników 1885-1889 postanowiony!

CO MASZ ZROBIĆ DLA ŻOŁNIERZA, UCZYN NATYCHMIAST!

NIE OGLĄDAJ SIĘ NA WIELKOŚĆ DARU, DAJ CO MOŻESZ!

Lwów, 13. sierpnia.

Redakcya „Gazety Wieczornej" 50 egzemplarzy „Gazety Porannej" i „Gazety Wieczornej" dla żołnierzy na froncie.

Witold Teodorowicz mk. 100.—
leśniczy z Lubienia mk. 45.—
Kontrola skarbowa we Lwowie zamiast wieńca na trumnę śp. Wielkopolskiego mk. 570.—
Zofia Łazorykowa — 160 naboi karabinowych i 3 ładownice z nabojami.
Prof. Böttcher — 6 książek.
Marya Englender — 2 granaty.
Mikuliński — rewolwer.
Iisp. Krokowski — 2 magazynki naboi.

Na Armię Ochotniczą.

Robotnicy Fil. Magazynu Umundurowania — marek 182.—.

Na oddziały rotm. Abrahama.

Goście kąpielowi w zakładzie dr. Kołączkowskiego w Szczawnicy marek 520.—.

Niech padnie słowo!

Lwów, 13. sierpnia.

(l) Od pewnego czasu obiega już nie Lwów nie wschodnią, ale całą dawną Galicyę wieść, zrazu głucha, stopniowo zaś coraz głośniejsza. Składa się na nią szereg wersyi, szeptanych na ucho i szereg faktów, niewątpliwie zapadłych, z których urasta coś, co dla mieszkańców wschodniej Małopolski jest rzeczą wprost potworną.

Niedawno wprawdzie zapewniali nas jeszcze ministrowie Daszyński i Witos, że bez Lwowa nioma Polski — że rząd warszawski rozumie doskonale strategiczne i terytoryalne znaczenie wschodniej Małopolski. Nie licząc już wylewów czułości, głosów podziwu i entuzyazmu, jakie szły do nas ostatnimi czasy z Warszawy.

Aż po tem wszystkiem zapadło głuche milczenie i na czarnych skrzydłach latać poczęła nad naszemi głowami wieść przerażająca. Nie plotka

(Ciąg dalszy na str. 2-giej)

Sowiety proponują rozpoczęcie rokowań 14 b. m.

Warszawa, 12. sierpnia.

(PAT.) Wydział prasowy min. S. Z. komunikuje: Parlamentarze polscy pp.: dr. Okęcki i major Stamirowski wrócili dziś rano do Warszawy. Rząd sowietów proponuje, aby **delegacya polska przejechała front dnia 14. bm. rano**. Pełny skład delegacyi zostanie zakomunikowany później.

PARLAMENTARZE POLSCY WRÓCILI.

Warszawa, 12. sierpnia.

(Telef.) (m) Dziś rano wrócili do Warszawy delegaci polscy Okęcki i kap. Stamirowski, którzy natychmiast po przybyciu o godz. 11.15 złożyli Naczelnikowi Państwa sprawozdanie, a następnie powtórzyli to sprawozdanie rządowi.

EWENTUALNY SKŁAD DELEGACYI POKOJ.

Warszawa, 12. sierpnia.

(Telef.) (m) Wedle wiadomości dotąd jednak jeszcze niesprawdzonych, skład delegacyi, która pojedzie do Mińska, jest następujący: Przewodniczący podsekretarz stanu Jan **Dąbski**, posłowie St. **Grabski** (ZLN.), **Mieczkowski** (NZL.), **Kiernik** (Piastowcy), **Barlicki** (PPS.), **Waszkiewicz** (N. P. R.), **Czerniecki** (N. CH. K. R.), dwaj delegaci wojskowości oraz personal pomocniczy.

KLUBY SEJMOWE RADZĄ NAD SYTUACYĄ.

Warszawa, 12. sierpnia.

(Telef.) (m) W ciągu dnia dzisiejszego odbywały się w Sejmie posiedzenia poszczególnych klubów, na których omawiano sytuacyę bieżącą w związku ze sprawą wojny i pokoju. W obradach klub. uczestniczyli również min. parlamentarni, a więc premier Witos (PSL.), Skulski (NZL.), Poniatowski (Wyzwolenie), Pepłowski (NPR.).

POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW.

Warszawa, 12. sierpnia.

(Telef.) (m) Dziś odbywa się posiedzenie rady ministrów, na którem w dalszym ciągu omawiana jest **sprawa pertraktacyi pokojowych**.

W razie pomyślnego przebiegu rokowań mińskich rozpoczną się przygotowania do konferen. w Londynie!

Koalicya zaleca sowietom umiarkowanie!

Wiedeń, 12. sierpnia.

(PAT.) B. K. z Londynu. W kołach dyplomatycznych sądzą, że o ile w **Mińsku rokowania wezmą pomyślny obrót rozpocznie się zaraz wymiana not w sprawie przygotowania proponowanej konferencyi w Londynie.** Na konferecyi tej będą zastąpione Rosya i państwa bałtyckie. „Evening Standard" donosi, że rosyjski poseł **Milutin** odjechał ubiegłej nocy torpedowcem do Rewla, aby stamtąd udać się samolotem do Moskwy. Milutin wiezie sprawozdanie Kamienewa i Krassina w kwestyi polskiej, oraz sprawozdanie o stanowisku koalicyi. **Dokumenty doradzają sowietom szczególniejsze umiarkowanie.**

Generalny delegat Gałecki wezwany do Warszawy!

Warszawa, 12. sierpnia.

(Telef.) (m) Na wezwanie prezesa ministrów przybył do Warszawy gen. delegat rządu dr. K. Gałecki.

ieno, rosrąca od ust do ust, ale wiadomość na niezaprzeczonych faktach wsparta. Wieść — upiór.

Zalegla nad nami atmosfera ciężka, jak w niezapomnianych dniach rokowań brzeskich. I trwoga, straszna trwoga owładła sercem, iżby nie padł na nas z tego złowrogiego milczenia cios taki, jak padł z Brześcia.

Jeno, że wówczas rząd austryacki tail przed nami ów piorun...

— — — — — — — —

Pierwsze złowróżbne ptaki tego, co się dzieje, wyleciały ze Spaa. Przedarła się wówczas wiadomość o linii Sanu, proponowanej przez Lloyda George'a, a na którą jakoby Grabski miał się zgodzić. Przyszły potem uspokojenia i sprostowania — **nie przyszło nigdy oficyalne dementi koncepcyi angielskiego ministra.** A oto po długotrwałych preludyach o przysłaniu wojsk koalicyjnych na pomoc Polsce, po groźbach blokady pod adresem Rosyi — Lloyd George bez zająknienia wywodził onegdaj wobec Izby Gmin, że **„rząd sowietów w przedstawieniu Polsce warunków pokojowych miał zupełne prawo wziąć jako podstawę tych warunków fakt, że Polska była stroną zaczepiającą i że Polska zaczepne swoje działania podjęła mimo ostrzeżeń ze strony ententy.** Z tego powodu **rząd sowietów ma prawo żądać takiej gwarancyi, jakiej w podobnym wypadku żądałoby każde państwo w celu zabezpieczenia się przed powtórzeniem zaczepki“.** Mimo tego uznania, broni wszakże wielkodusznie naszej narodowej egzystencyi i państwowości w granicach etnograficznych!

Jest to najbardziej oburzająca enuncyacya, jaką wygłoszono kiedykolwiek i gdziekolwiek na temat sprawy polskiej. I oto wygłosił ją w obecności wysłanników czerwonego rządu, którym przed kilku dniami miano już podobno wręczyć paszporty na drogę powrotną — wygłosił ją Celt, Lloyd George, ten sam, który żelazną ręką dławi wolnościowy poryw Irlandyi. Albowiem — rzecz dziwna! — zasady etnograficznej nie stosowano ani wobec Jugosławii, ani wobec Włoch, ani zwłaszcza wobec Czech, którym do kraju ich, obwiedzionego tak zdecydowaną granicą geograficzną, doklejono, z pogwałceniem wszelkich zasad i postanowień, Spiż, Orawę, Ruś przykarpacką, Słowaczyznę — i świeżo Cieszyńskie. Stało się to wszystko po to, by „coute que coute“ pasować Czechy na państwo dwa razy większe, niż niem z natury są. Tylko do nas, walczących o spokój, porządek i bezpieczeństwo Europy, stosuje się zasadą etnograficzną, krając w żywem ciele Rzeczypospolitej!

Tejże Izbie gmin zakomunikował Lloyd George warunki sowieckie. Są to warunki, grzebiące odrazu suwerenność Polski i wysuwające grunt z pod nóg. Pozbawiona wojska i broni, odarta, wskutek linii Curzona z nafty, węgla i zboża — może być Polska tylko cieniem — aż nadto znikomym.

— — — — — — — —

Wszelako w tem miejscu zabrać musi głos ta prowincya, w którą zatapia się nóż. Nie można o nas stanowić bez nas! Wszakże to w Anglii, nietylko u nas w Polsce, obowiązywało prawo: „neminem captivabimus, nisi iure victum“! A myśmy nie milczeli nawet wobec Brześcia, choc aż byliśmy wtedy pod austryackiem jarzmem.

Nie może zmilczeć, ani czekać w pokornym, a w tym wypadku karygodnym spokoju, wschodnia Małopolska, a zwłaszcza stolica jej Lwów, która nie oschła jeszcze od krwi, bez rachunku przelewanej w wojnie ukraińskiej i w tej, która się teraz toczy. Nie po to szły i idą wciąż pod karabin dzieci i kobiety, nie po to płyną nieskończone ofiary i datki, nie na to stoimy Polsce całej wzorem w formowaniu oddziałów ochotniczych — by wziąwszy to wszystko, co tylko wziąć można, oddawać nas pod bolszewicki nóż!

My — nie ścierpimy!

Nie zezwolimy na to, by być wtórem Cieszyńskiem! Nie jesteśmy w takich terminach, nie jest taka sytuacya wojskowa, by uprawniała do zgody na podobna grabież! Nie pozwolimy by powtórzyła się hańba Kamieńca, by w przepaść układów wrzucony został serdeczny trud naszego żołnierza! Nie pozwolimy, by odegrała się raz jeszcze w naszych dziejach okropna scena Sejmu niemego.

Tedy — niech padnie słowo. Niech odezwie się reprezentacya tego miasta, podartego granatem i kulą, niech delegacya, która swego czasu aż do Londynu i Paryża jeździła, spyta Warszawę, czyli prawdą jest wieść potworna. Więcej jeszcze, niż niedawne słowa p. Witosa, zobowiązuje Warszawę krew tu wylana i wciąż ofiarnie za Polskę, ale za całą Polskę płynąca na froncie. Albowiem żadną miarą nie wolno nam dopuścić do tego, by wielką prawdę słów: „Niemasz Polski bez Lwowa“ — sprawdziła strasznie rzeczywistość!

SPÓŹNIONE RADIO BOLSZEWICKIE.

Warszawa, 12. sierpnia.

(PAT.) Wydział prasowy M. S. Z. komunikuje: W nocy z 11 na 12 b. m. otrzymało Min. spraw zagran. następujące radio z Moskwy, datowane 7 sierpnia: Po przeprowadzonych badaniach stwierdzono, że radiostacya w Moskwie nie była w stanie przyjąć Waszego oświadczenia z przyczyn od niej niezależnych (przerwanie komunikacyi wskutek zjawisk atmosferycznych).

Korzystając z chwili, kiedy pozwoliły na to warunki atmosferyczne, komisarz ludowy dla spraw zagranicznych przesłał do Warszawy 7. sierpnia o godz. 2.24 radio do rządu polskiego, zapytując, dlaczego nie udzielono żadnej odpowiedzi na nasze propozycye uczynione w Baranowiczach.

Przyjmujemy do wiadomości Waszą zgodę na rokowania dotyczące zawarcia rozejmu równocześnie z rokowaniami o preliminarya pokojowe, co zgadza się całkowicie z naszą propozycyą z 23 lipca. Nasza delegacya przybędzie tedy do Mińska 11 sierpnia. Proponujemy Waszym delegatom przejście linii naszego frontu na drodze Siedlce—Międzyrzecz—Brześć Litewski, 9 sierpnia o godz. 20. Komisarz ludowy dla spraw zagranicznych: Cziczerin. Nr. 1616.

AUTENTYCZNY PRZEBIEG WYPADKÓW OD PONIEDZIAŁKU 9 BM.

Warszawa, 12. sierpnia.

(PAT.) Aby uniknąć wszelkich możliwych nieporozumień i fałszywych komentarzy, wydział prasowy MSZ. podaje autentyczny przebieg zajścia, jakie nastąpiło w poniedziałek, 9. bm. na froncie naszym na drodze Siedlce do Brześcia Litewskiego: W dniu podanym podjechały do wysuniętych placówek polskich dwa samochody rosyjskie. Z jednego z nich wysiadł oficer, który oświadczył, że samochody te oczekują na delegacyę polską, która miała przyjechać do Międzyrzecza i wyraził zdziwienie, że delegacya polska nie przyjechała. Dowiedziawszy się o tem zajściu rząd polski, jakkolwiek nie powiadomiony oficyalnie przez rząd sowietów o mającem rzekomo nastąpić spotkaniu delegatów, wysłał parlamentarzy w składzie wczoraj podanym celem wyjaśnienia tych zajść i ewentualnego omówienia daty i miejsca spotkania delegacyi obu stron.

Wydział prasowy MSZ. komunikuje: W nocy z dnia 10. na 11. bm. nadszedł od komisarza Cziczerina następujący radiotelegram: Moskwa, 10. sierpnia. Sapieha, minister spraw zagranicznych, Warszawa. Reprezentanci dowództwa rosyjskiego oczekiwali Waszej delegacyi na szosie Siedlce—Międzyrzecze dnia 9. bm. wieczorem. Jakkolwiek delegacya nie przybyła, są wydane rozporządzenia, aby ją przyjęto, gdy przybędzie. — Prosimy zawiadomić nas o dacie ich przybycia i nazwisków korespondentów prasowych, których pragniecie przywieźć razem z nią. Nie będą czynione żadne trudności przy wysyłce Waszych kuryerów i przy wysyłaniu Waszych radiotelegramów: Komisarz ludowy dla spraw zagranicznych: Cziczerin.

Rząd i ROP. zasadniczo zadecydowały wysłać delegacyę złożoną z przedstawicieli rządu i przedstawicieli głównych stronnictw, reprezentowanych w Sejmie. Wobec tego jednak, że parlamentaryusze wczoraj wysłani dotychczas nie wrócili do Warszawy, data wysłania delegacyi nie została ustalona. Dziś w nocy wysłany został radiotelegram zawiadamiający, że przed wysłaniem delegacyi oczekujemy powrotu parlamentaryuszy. Brzmi on: Komisarz dla spraw zagranicznych Cziczerin w Moskwie. Oczekujemy powrotu naszych parlamentaryuszy przed wysłaniem delegacyi. Zawiadomimy o dacie odjazdu i wyjeździe delegatów oraz personalu, który będzie wchodził w skład delegacyi i dziennikarzy, którzy przyjadą z delegacyą. Sapieha, minister spraw zagranicznych.

Stanowisko Koalicyi w obecnej chwili.

LLOYD GEORGE ZACHOWUJE REZERWĘ.

Wiedeń, 12. sierpnia.

(PAT.) B. K. z Amsterdamu. Po odczytaniu bolszewickich warunków pokojowych, (których tekstu tekstu nie pozwoliła nam cenzura wczoraj wydrukować. — Red.) w Izbie gmin zauważył Lloyd George: Natychmiast po otrzymaniu warunków podałem notę do wiadomości Francyi i Włoch. Zakomunikowaliśmy rządowi polskiemu nasze pierwsze wrażenie, **uważam jednak za nieodpowiednie czynić poza tem dalsze uwagi, ponieważ oznaczałaby to, że wytrącamy rządowi polskiemu rokowania z ręki,** jestem atoli zdania **— że powstała nowa sytuacya.**

ROBOTNICY ANG. UŻYJĄ WSZELKICH ŚRODKÓW PRZECIW NOWEJ WOJNIE.

Paryż, 12. sierpnia.

(PAT.) Radio. — Wedle wiadomości z Londynu, konferencya partyi robotniczej Trade Unions zgłosiła rezolucyę, że obecnie przygotowuje się wojna pomiedzy sprzymierzeńcami a Rosyą sowiecką. Wojna ta przechodzi ludzkie pojęcie. Dlatego angielscy robotnicy przestrzegają rząd, że użyją wszelkich środków, aby zwalczyć tę nową wojnę. Wszystkie angielskie organizacye powinny starać się uzyskać udział w konferencyi londyńskiej, by módz oddziałać na jej przebieg.

ROBOTNICY DOKOWI GROŻĄ STRAJKIEM.

Nauen, 12. sierpnia.

(PAT.) (Radio) Odezwy angielskich związków zawodowych przeciwko nowej wojnie pojawiają się w dalszym ciągu. Związek robotników dokowych wystosował do Lloyda George'a protest przeciwko wojnie z Rosyą sowiecką. W rozmowie z deputacyą przedstawicieli robotników, którzy w założonym proteście przeciwko wojnie zagrozili urządzeniem generalnego strajku, oświadczył Lloyd George, że traktat wersalski przewiduje niepodległość Polski, wobec czego staraniem wszystkich mocarstw sprzymierzonych powinno być, aby ten traktat nie został złamany.

NIEZAWIŚLI LIBERALI PRZECIW UDZIELANIU POMOCY POLSCE.

Paryż, 12. sierpnia.

(PAT.) Radio. — Niezawiśli liberali odbyli w Londynie zgromadzenie, na którem postanowili założyć protest przeciwko jakiejkolwiek bądź interwencyi Anglii w konflikcie rosyjsko-polskim, bądź przez zastosowanie ze strony rządu angielskiego blokady przeciwko Rosyi, bądź przez wysyłkę wojsk lub amunicyi do Polski. Robotnicy domagają się od rządu współdziałania nad przywróceniem ogólnego pokoju.

RZĄD WRANGLA — UZNANY RZĄDEM POŁUDNIOWEJ ROSYI.

Wiedeń, 12. sierpnia.

(PAT.) BK. z Paryża. — Havas. — Rząd francuski postanowił wobec silnego stanowiska rządu gen. Wrangla i wobec otrzymanych przyrzeczeń co do demokratycznej formy administracyi rządu Wrangla, uznać rząd gen. Wrangla jako faktyczny rząd południowej Rosyi. Francuski przedstawiciel dyplomatyczny będzie wysłany do Sebastopola jako nadkomisarz.

SPÓR CZICZERINA Z DOWÓDCĄ FLOTY FRANC. W ODESSIE.

Warszawa, 12. sierpnia.

(Telef.) (m) Cziczerin zwrócił się do Anglii z prośbą o pośrednictwo w sporze, który wybuchł między władzami sowieckiemi a dowódcą floty francuskiej w Odessie. Cziczerin utrzymuje, że przybyły z Francyi 2 okręty transportowe, wiozące kontrabandę dla gen. Wrangla. Z tego powodu nie pozwolono na opuszczenie przez te okręty portu odesskiego. Cziczerin pragnie, aby rząd angielski wpływem swoim spowodował polubowne załatwienie zatargu.

GEN. PELLE NA POMOC POLSCE.

Lyon, 12. sierpnia.

(PAT.) Radio. — Według „Petit Parisien" generał Pelle, szef francuskiej misyi w Czechosłowacyi, oświadczył, że sytuacya wewnętrzna w Czechosłowacyi pozwala mu pójść na pomoc Polsce.

AMERYKA ŻYCZY SOBIE NIETYKALNOŚCI I NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI.

Wiedeń, 12. sierpnia.

(PAT.) BK. z Waszyngtonu. — Departament stanu wręczył ambasadorowi włoskiemu notę jako odpowiedź na zapytanie włoskie co do opinii rządu amerykańskiego w kwestyi polskiej. Departament stanu odpowiada, że naród amerykański życzy sobie utrzymania terytoryalnej nietykalności i niepodległości Polski.

Ameryka nie przeszle noty.

Wiedeń 12 sierpnia.

(PAT). B. K. z Waszyngtonu. Urzędowo zaprzeczają wiadomości, jakoby Ameryka miała w najbliższym czasie przesłać entencie notę w kwestyi polsko-rosyjskiej.

Za jaką cenę sowiety kupiły zgodę ententy?

Kamieniew proponuje uznanie długów rosyjskich.

Wiedeń, 12. sierpnia.

(PAT.) B. K. z Paryża. „Matin" donosi, że Kamienew który wczoraj **zaproponował uznanie rosyjskich długów państwa**, złożył na wezwanie ze strony francuskiej propozycye pisemne w liście do przedstawiciela francuskiej Rady gospodarczej.

Rosya „musi" żądać częściowego rozbrojenia Polski!

Oświadczył to w perfidnej nocie do Lloyd George'a Kamienew.

Warszawa, 12. sierpnia.

(PAT.) Tekst listu z 5. sierpnia, wystosowanego przez Kamienewa do Lloyda George'a; Mam zaszczyt zakomunikować Panu, że wczoraj wysłałem do mego rządu telegram zawiadamiający o Pańskiem wczorajszem oświadczeniu

w sprawie zdeklarowania się rządu angielskiego po stronie polskiej,

jakoteż w sprawie wznowienia blokady Rosyi wskutek wkroczenia wojsk rządu sowieckiego w granice Polski etnograficznej. Równocześnie w związku ze wzmianką zawartą w nocie angielskiej z 3. sierpnia, odnoszącą się do zwłoki w rokowaniach między Rosyą a Polską, otrzymałem polecenie od mego rządu, aby zwrócić Pańską

uwagę na następujące fakty:

W nocie do p. Cziczerina z 20. lipca Lord Curzon powiadomił go, iż rząd polski został wezwany przez sprzymierzeńców do bezzwłocznego rozpoczęcia rokowań w sprawie rozejmu i pokoju. Dnia 22. lipca otrzymano w Moskwie depeszę — podpisaną przez ks. Sapiehę, polskiego ministra spraw zagranicznych, proponującą zgodnie ze wskazówką sprzymierzonych

rozpoczęcia rokowań w sprawie rozejmu i pokoju.

Równocześnie otrzymano depeszę od generała Rozwadowskiego, szefa polskiego sztabu generalnego, wyznaczającą 30-ty lipca, jako datę spotkania delegatów obu stron. Dnia 22. lipca Cziczerin w imieniu rządu sowietów zawiadomił rząd polski o zgodzie na rozpoczęcie rokowań w sprawie rozejmu i pokoju. Delegaci polscy przeszli linię frontu 30. lipca i spotkali delegatów rosyjskich w Baranowiczach. Okazało się atoli, że

wbrew umowie ustalonej

na mocy poprzedniej wymiany depesz, delegaci polscy zostali upoważnieni jedynie do traktowania spraw wojskowych i że otrzymali pełnomocnictwo jedynie od komendy wojskowej.

Z faktów powyższych wynika jasno, że tak

ograniczone pełnomocnictwo nie odpowiada zadaniu,

jakiem miała się zająć konferencya delegatów zgodnie z propozycyą zarówno rządu angielskiego jak i rosyjskiego. Rozumie się samo przez się, że rosyjski rząd sowietów nie pragnie i nigdy nie pragnął łączyć rokowań w sprawie rozejmu z rokowaniami

w sprawie ostatecznego traktatu pokojowego między Polską i Rosyą.

Mimo to jest rzeczą nieuniknioną, aby rokowania rozejmowe obejmowały rokowania dotyczące pewnych warunków i rękojmi poza sprawami ściśle militarnemi.

Historya ataku polskiego przeciwko Rosyi oczywiście dowodzi systematycznej i nieprzerwanej pomocy

udzielanej Polsce przez Francyę.

Wreszcie obecność na prawem skrzydle armii polskiej wojsk generała Wrangla, popieranego również przez rząd francuski, wszystko to zmusza rosyjski rząd sowietów, aby się domagał

włączenia do warunków rozejmu z Polską pewnych gwarancyi,

któreby zapobiegły wszelkim ze strony polskiej usiłowaniom wyzyskania okresu rozejmu dla wznowienia kroków nieprzyjacielskich przeciwko Rosyi.

Gwarancye te musiałyby obejmować

częściowe rozbrojenie, zaprzestanie poboru zarówno rekruta jak i ochotników i t. d.

Brak upoważnienia do traktowania takich spraw przez delegatów polskich, zmusił delegatów rosyjskich do zaproponowania, aby delegacya polska uzyskała od swego rządu rozszerzenia pełnomocnictw. W celu przyspieszenia sprawy, delegaci rosyjscy zgodzili się na rozpoczęcie rokowań rozejmowych zaraz po otrzymaniu instrukcyi z Warszawy o tem, że wysłano kuryera z nowemi pełnomocnictwami, lecz delegaci polscy nie zgodzili się na to, postanawiając wrócić do Warszawy i odsuwając w ten sposób rozpoczęcie rokowań o rozejm.

Prawo międzynarodowe i zwyczaje nie znają wypadku, w której armia jednej ze stron wojujących zawiesiłaby działania wojenne przed zawarciem rozejmu. Jest więc rzeczą oczywistą, że armia sowietów nie przerwie swego pochodu, który będąc jedynie operacyą wojskową, nie stanowi zamachu na niezawisłość i całość na

niezawisłość państwa polskiego w granicach etnograficznych.

Rosyjski rząd sowietów zobowiązał się wielokrotnie do uszanowania w całej pełni niepodległości Polski i praw ludu polskiego do politycznego samookreślenia, zaś zamierzone warunki rozejmu i pokoju nie zawierają zgoła żadnego ograniczenia narodu polskiego pod tym względem. Jedyną przeszkodą na drodze do rozpoczęcia rokowań mających na celu zawieszenie operacyi wojennych jest w tej chwili nieobecność delegatów polskich. Przedstawiciele rosyjskiego rządu sowietów oczekują ich powrotu

dla niezwłocznego rozpoczęcia rokowań.

Z zachowania się rządu polskiego wnioskować można, iż liczy on na pomoc, i w oczekiwaniu na nią odkłada rokowania rozejmowe i pokojowe. Rosyjski rząd sowietów będzie niezmiernie ubolewał, jeżeli jakiekolwiek

fałszywe nadzieje lub przesadne oczekiwania ze strony rządu polskiego odnośnie do silnego poparcia z zewnątrz

powstrzymałyby delegatów polskich od stawienia się możliwie jak najprędzej do wszczęcia rokowań z delegatami rosyjskimi. Wedle propozycyi konferencyi londyńskiej, jak to wyraźnie zaznacza nota angielska z 30 lipca,

rząd angielski nie ma najmniejszej chęci obstawania przy przyłączaniu innych państw do naszych rokowań z Polską.

P. Cziczerin w nocie swej z 22 lipca proponował konferencyę wyłącznie z głównemi mocarstwami sprzymierzonemi. Pożytek takiej konferencyi a nie innej w interesie pokoju polega na tem, że bez pomocy tych kierowniczych mocarstw inne państwa nie będą mogły walczyć przeciwko nam, i że taka konferencya da faktycznie rękojmię powszechnego pokoju europejskiego.

Jesteśmy ciągle zdania, że

bezpośrednie rokowania z Polską o pokój

leżą w interesie zarówno ludu rosyjskiego jak i polskiego. Przytem rosyjski rząd sowietów raz jeszcze oświadcza, że mocno obstaje przy swojem uznaniu wolności i niepodległości Polski, jakotez przy swej dobrej woli przyznania państwu polskiemu szerszych granic, niż oznaczone przez Radę najwyższą, a zakomunikowane w nocie angielskiej z 20 lipca.

Konferencya w Londynie pomiędzy kierowniczemi mocarstwami sprzymierzonemi a Rosyą miałaby na celu

uregulowanie międzynarodowego stanowiska Rosyi

jakoteż załatwienie wszelkich spraw pomiędzy tą ostatnią a sprzymierzonymi, z korzyścią dla pokoju powszechnego. Podp.: Kamienew.

IMPERYALISTYCZNE PLANY „NIEIMPERYALISTYCZNEJ" BOLSZEWII.

Lyon, 12. sierpnia.

(PAT.) Radio. Według doniesień ze źródeł niemieckich, miały oświadczyć wybitne osobistości Rosyi sowieckiej, że obecna Rosya ma spełnić trzy zadania: **1) zgniecenie Polski, 2) zachowanie interesów Rosyi na Dalekim Wschodzie i na morzu Czarnem, 3) staranie, się by Konstantynopol przypadł Rosyi.**

TRAKTAT POKOJOWY ROS.-ŁOTEWSKI.

Libawa, 12. sierpnia.

(PAT.) Dziś o godz. 12 min. 45 został podpisany traktat pokojowy Łotwy z Rosyą. Najważniejsze warunki są:

1) Rosya uznaje pełną niezawisłość republiki łotewskiej i zrzeka się wszystkich praw suwerenności nad narodem i terytoryum łotewskiem. Oba państwa zrzekają się praw do odszkodowania wojennego i dołożą starań, by wzajemnie pomódz sobie w naprawie tego, co wojna zniszczyła;

2) Rosya zobowiązuje się zwrócić materyały z Łotwy w czasie wojny zabrane, jakoto: materyał kolejowy, okręty, będące własnością państwa i organizacyi socyalnych, banków, archiwa, doku-

menty i t. d. Rosya w miejsce tych przedmiotów może dać kompensatę w złocie. Jako zaliczkę Łotwa otrzyma w ciągu dwóch miesięcy po ratyfikacyi 4 miliony rubli w złocie.

3) Łotwa wolna jest od odpowiedzialności za długi państwa rosyjskiego.

4) Łotwa otrzymuje koncesyę na eksploatacyę 100.000 dziesięcin lasów. Łotwa i Rosya po ratyfikacyi traktatu pokojowego zawrą traktat handlowy i podejmą stosunki dyplomatyczno-konsularne. Kroki nieprzyjacielskie kończą się z dniem 13 sierpnia.

SOW. REPUBLIKA BIAŁORUSKA PROKLAMOWANA.

Wiedeń, 12. sierpnia.

(PAT.) B. K. donosi na podstawie radiotelegramu z Moskwy: W Mińsku została proklamowana białoruska republika sowiecka, jako państwo niezawisłe. Nowe to państwo zawarło z sowietami przymierze zwrócone przeciw Polsce.

Rewolucya antybolszewicka w Baku.

Wiedeń, 12 sierpnia.

(PAT). B. K. Reuter donosi, że w Baku wybuchła rewolucya przeciw bolszewikom.

Wielkiej Brytanii nie był onegdaj wieczorem obecny w domu gdy przed lokalem jego siedziby odbywała się manifestacya ludności m. Warszawy na cześć Angii, delegacya obywateli warszawskich odwiedziła ponownie delegata Wielkiej Brytanii i wręczyła Sir Rumboldowi pismo z wyrażeniem wdzięczności Warszawy za pomoc, jakiej nam udzieliła koalicya. Angielski minister pełnomocny podkreślił w odpowiedzi wielkie zainteresowanie i przejęcie, z jakiem wypadki są przyjmowane w Anglii. Opinia angielska odnosi się ze szczególniejszymi względami do Polski, która walczy o zwycięstwo i broni swej niepodległości. Sir Rumbold przypomniał następnie czyny wielkiego Polaka, który ocalił Wiedeń przed Turkami 250 lat temu i powiedział, że wierzy, iż Polacy okażą się godnymi swoich przodków i ocalą zachodnią Europę jeszcze raz przed nowem barbarzyństwem.

Nieprzyjaciel u bram stolicy!

Komunikat Sztabu generalnego

Warszawa, 12. sierpnia.

Na północnym odcinku wojska nasze opuściły Mławę i Pułtusk. 203 ochotniczy pułk ułanów w śmiałym wypadzie na Ciechanów rozbił oddział przeciwnika, wziął 4 karabiny maszynowe i około 100 jeńców.

Na linii Wyszków—Tłuszcz—Kałuszyn i Żelechów słaby kontakt z nieprzyjacielem.

Oddziały naszej jazdy i piechoty z frontu południowego wyparły nieprzyjaciela z Radziechowa, Łopatyna, Stanisławczyka i Toporowa.

Nad Strypą walki trwają w dalszym ciągu.

Wojska ukraińskie wzięły w rejonie Buczacza 5 karabinów maszynowych, kancelaryę pułku piechoty sowieckiej i znaczną ilość jeńców.

Naczelne Dow. W. P.

Pobór roczników 1885—1889 postanowiony!

Warszawa, 12. sierpnia.

(PAT.) Prezydyum Rady ministrów komunikuje: R. O. P. na posiedzeniu 11. bm. przyjęła między innymi rozporządzenie w przedmiocie zobowiązań pracodawców wobec robotników i pracowników pełniących służbę ochotniczą w wojsku polskiem, oraz wobec ich rodzin. Następnie uchwaliła rozporządzenie w przedmiocie ustanowienia Krzyża Walecznych i w przedmiocie poboru roczników 1885—1889, a wreszcie rozporządzenie w sprawie utworzenia trybunału obrony państwa i rozporządzenie o utracie obywatelstwa z powodu niewypełniania obowiązków służby wojskowej.

ZARZĄDZENIA OGŁOSZONE W WARSZAWIE.

Warszawa, 12. sierpnia.

(Telef.) (m) Dziś został ogłoszony w Warszawie cały szereg zarządzeń, wydanych na mocy ustawy o stanie oblężenia. Jedno z tych zarządzeń przewiduje karę śmierci na paskarzy. Również wstrzymany został ruch uliczny między 10 wieczór a 4 rano.

TRZY KOMITETY SOWIECKIE NA ZAJĘTYCH ZIEMIACH POLSKICH.

Warszawa, 13. sierpnia.

(Telef.) (m) Wedle posiadanych przez rząd polski wiadomości bolszewicy po wtargnięciu w granice kraju naszego zajęli się natychmiast organizowaniem swoich sowietów. Oprócz utworzonego komitetu sowieckiego w **Białymstoku**, na którego czele stoi **Marchlewski**, utworzył się także **komitet w Łomży**, na którego czele stanął obok niejakiego Kowalskiego, znany w Warszawie komunista **Ciszewski**, którego z więzienia mokotowskiego przed kilku tygodniami przewieziono do **Białegostoku**. Tu wskutek inwazyi bolszewickiej został uwolniony przez czerwoną armię. Trzeci komitet sowiecki powstał w **Kowlu**, na którego czele stanął podobno **Feliks Kon**.

PRZECIW ROZBROJENIU I OGRANICZENIU NIEZALEŻNOŚCI POLSKI.

Warszawa, 12. sierpnia

(PAT.) Sejmowy Związek ludowo-narodowy **na nadzwyczajnem posiedzeniu plenarnem 12. b. m. uchwalił co następuje: 1) Związek uznaje wszelkie żądania rozbrojenia i ograniczenia niezależności Polski za prowokacyę ze strony bolszewików, i stwierdza, że naród polski zawsze przełoży najcięższą walkę za wolność do ostatniej kropli krwi, od pokoju, któryby niósł ze sobą hańbiącą niewolę.** 2) Związek uznaje, że naczelnym obowiązkiem narodu rządu i naczelnego dowództwa w chwili obecnej jest skupienie całego wysiłku we wszystkich dziedzinach życia państwowego, wojskowego i społecznego na jedynem głównem zadaniu: wygraniu walki o obronę stolicy i wzywa wszystkich swoich członków na wszelkich stanowiskach, aby wyłącznie do tej sprawy skierowały wszystkie swoje wysiłki. 3) Związek uważa za cel jedyny wojny obecnej zjednoczenie ziem polskich i utrwalenie niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej, i poczytuje ścisły sojusz z mocarstwami ententy za ostoję pokoju światowego i bezpieczeństwa Europy — zarówno przed bolszewizmem, jak i przed odwetem ze strony Niemiec. 4) Związek wita z radością podjęte przez Wielkopolskę kroki do stworzenia rezerwowej armii zachodniej, w przekonaniu, że jej szybkie powstanie i wypróbowana wartość wzmocnią siły narodu w walce o niepodległość i całość Ojczyzny.

MANIFESTACYA PRZED ANG. KONSULATEM W WARSZAWIE.

Warszawa, 12. sierpnia.

(Telef.) (m) Ponieważ minister pełnomocny

PROTEST PRZECIW UTWORZENIU ZACHOD ARMII REZERWOWEJ.

Warszawa, 12. sierpnia.

(Telef.) (m) Z Poznania telegrafują: Projekt utworzenia t. zw. armii zachodniej rezerwowej, spotkał się ze strony partyi umiarkowanych i lewicowych z energicznym protestem. Nawet klerykalny „Goniec Wielkopolski" pisze, że Dmowski i Maryan Seyda agitują za stworzeniem jakiejś odrębnej armii, której żadna partya poznańska sobie nie życzy. Minął już bezpowrotnie — zaznacza to pismo — czas, kiedy N. D. próbowała lud polski okłamywać. „Goniec" przestrzega wszystkich poznańczyków przed nowem bałamuctwem narodowej demokracyi.

Polacy amerykańscy zwołują mityngi.

Nowy Jork 12 sierpnia.

(PAT). Polacy amerykańscy zwołują mityngi w 100 miastach Stanów Zjednoczonych celem wydelegowania deputacyi do prezydenta Wilsona w sprawie pomocy dla Polski.

DLACZEGO CZECHO-SŁOWACYA NIE DOPUSZCZA TRANSPORTÓW AMUNICYI?

Warszawa, 12. sierpnia.

(Telef.) (m) Poseł czechosłowacki w Paryżu zapytany przez współpracownika „Excelsiora", dlaczego Czecho-Słowacya wzbrania się przepuszczać transporty broni i amunicyi do Polski, odpowiedział, że stanowisko takie **zajął rząd praski od chwili, gdy w Polsce poruszono kwestyę zerwania stosunków dyplomatycznych z Czechami.** „Kuryer Polski" notując tę wiadomość, zaopatruje ją następującym komentarzem: Z wnioskiem takim wystąpił w Sejmie **p. Głąbiński, autor układu polsko-czeskiego w r. 1918.**

Apetyty sowietów rosną!

Bolszewicy chcieliby decydować o losach Cieszyńskiego!

Wiedeń, 12. sierpnia.

(PAT.) „Wr. Allg. Ztg." donosi z Pragi, że rząd sowiecki interesuje się bardzo sprawą rozgraniczenia na Śląsku Cieszyńskim. Sowiety mają być zwolennikami neutralizacyi Śląska Cieszyńskiego, co wywołało w praskich kołach zaniepokojenie.

Ci, których nie obowiązuje etnografia.

Praga, 12 sierpnia.

(PAT). Cz. B. pras. donosi: Poseł czeski w Paryżu Ossudzki podpisał 10-go b. m. traktat międzynarodowy, dotyczący granic, w którym 5 mocarstw uznaje suwerenność Czech nad obszarami, przyznanymi Czechom w traktacie pokojowym z Niemcami, Austryą i Węgrami. Traktat ustala także definitywną granicę między Czechosłowacyą i Rumunią, i jest w tym względzie identyczny z decyzyą Rady najwyższej, powziętej w r. zeszłym. Określa także granice między Czechosłowacyą a Galicyą, które odpowiadają dawnym granicom między Galicyą a Węgrami, z wyjątkiem zmian, dokonanych przez Radę ambasadorów na Spiżu i Orawie.

Jak agitują bolszewicy?

Lwów, 13. sierpnia.

Przy jeńcach bolszewickich, wziętych do niewoli na froncie północnym, znaleziono odezwy poniższej treści:

Towaryszcze Polscy, Rabotnicy i Chłopi!

Na wasze sieła, miasta my niesiemy snowa porzary i zniszczenia. My weszli gluboko w waszy granicy i podchodzimy do waszej stolicy.

Przeciwko nam wznosie się wasz roboczy gniew i ruka sielskiego robotnika zaciska w nienawiści; spotykajut nas słozy waszych dieci i przeklinanie waszych niewiast.

Towaryszcze rabotnicy i chłopi!

Wasz gniew nie podejmujcie na nas, nie obracajcie sie w przekleństwie na szary tłum krasnych sołdatów, wasz gniew niech bije z gromowładnoj siłoj w naszych samodzierżnych komisarów. W

poprzek naszej ochocie idziemy do was z płomieniem wojny, w poprzek naszej woli, nas gnajom komunisty na czurzyje ziemli, w czurzyje lichyje miestieczka.

Za strojem naszych bojewych linii stojat kitajcy i kulomiotnym ogniom wiedut nas w wasz kraj.

My towariszczy raboczyje nie choczem wojny, nas podczekujut tenskliwie nasi rodzeni i ztsrzebjone wojnoj werksztaty.

Okończenie wojny w waszych lerzy siłach. Jedna moszczna ataka waszych sołdatów oddźwignie nas ze strachom nazad. Jeden renczny boj odda nas w wasze ruki. Nie bierzcie przet nami, nie kidajcie okopów, a w kraju u siebie zbierajcie sołdatów daby skończyć wojne.

Kiedy naprzód pajdzlocie oddamy się do waszego plenu, rzucimy wintówki.

Wy narod nasz bratni, z jednej my matki sławianskoj.

Wy narod wolny i stary, poczujcie, rze wam cierzko i krwawo niewole na naszych sztykach niesut komisary.

I tak spieszcie na bracku pomoszcz, spieszcie okonczyt' rozlew krwi.

Tak przyjdzie pora towaryszczi, zakwitnie zgoda naszych narodow, w brackiej my sławie rzyt' bedziemy.

Niech rzyje swobodna Polska!
Niech rzyje wolna i sławna Rosja!

Krasnyje sołdaty.

Mińsk, miesiąc lipiec.

Ze spraw ruskich.

Lwów, 13. sierpnia.

WIEŚCI Z TARNOPOLA.

(u) „Ukr. Dumka" donosi: W Tarnopolu stoją załogą Ukraińscy Siczowi Strzelcy. Komendantem miasta jest ataman Seń Goruk. Wychodzi gazeta: „Wieści Rewkomu Tarnopolskiego". W zajętych przez bolszewików miejscowościach, mianowani są komisarzami „borot'biści".

Z TAMTEJ STRONY FRONTU.

(u) „Ukraina" zamieszcza szereg wiadomości z których wynika, że na Prawobrzeżnej Ukrainie wybuchło powstanie pod dowództwem pułkownika Struka. Odessa ma być zaumarłem miastem, a ludność żywi się wyłącznie rybami. W Kijowie zaprowadzono system kartkowy. Wszędzie na Ukrainie panuje terror, a Trock ogłosił amnestyę dla wszystkich dezerterów, którzy w przeciągu tygodnia zgłoszą się do oddziałów wojskowych.

GDZIE MIEŚCI SIĘ RZĄD UNR.

(u) Rząd Ukraińskiej Narodnej Republiki mieści się obecnie w Tarnowie. W hotelu „Bristol" mieści się kwatera prezydenta ministrów, ministerstwo spraw zagranicznych, ministerstwo wyznań i gospodarstwa i minister wojny. W hotelu „Polskim" ministerstwo spraw wewnętrznych. Ministerstwo dla spraw wojskowych rozmieściło się w Rzeszowie.

ZGROMADZENIE WSZECHUKRAIŃSKIEJ RADY NARODOWEJ W TARNOWIE.

(u) Dnia 3. sierpnia br. odbyło się w Tarnowie, — jak donosi „Ukraina" — zgromadzenie wszechukraińskiej Rady Narodowej, pod przewodnictwem dra Łypy. Ze względu na to, że dużo członków Rady pozostało za frontem, postanowiono kooptować do Rady nowych członków z pośród urzędników władz centralnych i polityków galicyjskich, tudzież bukowińskich. Zaproszono też przedstawicieli Kubania i Ukrainy podkarpackiej. Uchwalono zawiadomić o tem organizacye tych krajów. Dr. Łypa informował zgromadzonych o położeniu politycznem i wojskowem. Postanowiono w końcu, że posiedzenia pełnej Rady będą odbywać się każdej niedzieli, zaś posiedzenia prezydyum Rady co piątku

Czy tylko dla ochotników?

Lwów, 13. sierpnia.

Oddziały ochotnicze, odchodzące w pole, cieszą się miłością publiczności lwowskiej. Są kwiaty, papierosy, podarki, ciepłe słowa pożegnania, niejednokrotnie łzą zraszane. Jest to zupełnie zrozumiałe, jako odruch wdzięczności i miłości dla tych, co porzucili ogniska domowe dla obrony ukochanych kresów. Chciałbym jednak zwrócić uwagę, że równocześnie odchodzą co dnia na front oddziały armii regularnej. Tych nikt nie żegna, odjeżdżają na front cicho i z pewnem uczuciem krzywdy w duszy. A przecież i między niemi jest duży procent ochotników, a oddziały te ożywione są dziś tym samym duchem służenia ojczyźnie do ostatniej kropli krwi. To nierównomierne traktowanie rzuca bezpotrzebny cień, psując braterstwo między żołnierzami naszymi. Naprawić to mogą organizacye nasze, przez gorętsze zajęcie się żołnierzem regularnym, odchodzącym w pole. Organizacyom tym kładziemy na sercu na razie bateryę III trzeciego dywizyonu artyleryi konnej (por. Kwiatkowski) i bateryę III szóstego dywizyonu artyleryi konnej, które w najbliższych dniach idą na front. **h. z.**

Z Rady miejskiej.

Lwów, 13. sierpnia.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Józefa Neumanna przy dość słabym komplecie radnych.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego r. dr. Wereszczyński zawiadomił, iż komisya miejska w miejsce radnego śp. Makowicza zaproponowała Władysława Murzyńskiego, majstra murarskiego. Wybór przyjęto do zatwierdzającej wiadomości.

Następne trzy sprawy porządku dziennego, które referował r. Sawczyński, uchwalono bez dyskusyi. I tak uchwalono przyjąć pożyczkę 11 milionów marek asygnowaną przez Ministerstwo robót publicznych na roboty budowlane. Pożyczkę spłacać się będzie od roku 1926, a tytułem pierwszej raty zapłaci miasto 1,176.000 marek. Drugą i trzecią sprawę dotyczących zmian dodatku gminnego do rządowego podatku konsumcyjnego (liniowego), oraz opłat gminnych od napojów spirytusowych itd. uchwalono podwyższyć z waluty koronowej na walutę markową.

Najważniejszym punktem porządku dziennenego wczorajszego posiedzenia była sprawa zakupienia przedmiotów ekwipunku dla Armii Ochotniczej miasta Lwowa, którą omawiał r. dr. Pazdro.

W śród długotrwałych oklasków, uchwalono jednogłośnie kredyt jednego miliona marek na cele sprawienia ekwipunku żołnierskiego z wyraźnem przeznaczeniem, że kwota ta ma być użytą na rzecz członków Armii Ochotniczej rekrutujących się z miasta Lwowa. Rada miejska upoważnia też prezydyum miasta do czynienia potrzebnych zakupów na powyższy cel.

Sprawozdanie zamknięcia rachunkowego Miejskiego Zakładu Gazowego za czas od 1. lipca 1918 do 30. czerwca 1919, które w zastępstwie r. Felsztyna odczytał obecnym r. Wixel przyjęto do zatwierdzającej wiadomości.

Z powodu nieobecności sprawozdawcy r. dr. Stupnickiego o potrzebie sprawienia sprzętów w żeńskiej szkole św. Antoniego referował r. ks. Szydelski. Zgodnie z wnioskiem referenta na sprawienie najniezbędniejszych sprzętów w tejże szkole uchwalono kwotę 287.000 marek.

R. Majerski omawiał podwyżkę taks za przyjęcie do Związku gminy miasta Lwowa. W myśl wniosku referenta uchwalono podwyższyć dotychczasową taksę na 600 marek.

Na wniosek r. dr. Pierackiego uchwalono wytoczyć proces sądowy właścicielom dóbr Derżów za niedostarczenie w roku minionym zakontraktowanej ilości drzewa opałowego dla miasta Lwowa.

Chcąc prowadzić gospodarkę racyonalną r. Jan Lisiewicz przedstawił obecnym plan założenia sadu i ogrodu w Zakładzie im. św. Łazarza i na ten cel zażądał zaliczki w kwocie 10.000 marek. Zaliczkę tę uchwalono bez dyskusyi.

Również uchwalono na wniosek r. Bendla zaliczkę dla tegoż Zakładu na opał w kwocie 50.000 marek.

Na tem wyczerpano porządek dzienny jawnego posiedzenia i przystąpiono do obrad tajnego, w którego skład wchodziło siedm opłat.

Z DNIA.

ZBIÓRKA ZŁOTA I SREBRA.

Gdy życzycie swej ojczyźnie
Lepszej doli i przyszłości
Dajcie złoto dajcie srebro
Małą cząstkę swej własności.

Gram do grama, gram do grama
Wedle gestu swego miarki
A wnet zbiorą się miliardy
Na pokrycie naszej marki.

Hej paskarzu, dusigroszu
Pierścieniami obłuczony!
Masz wystawę jubilerską
Na frontonie swojej żony.

Hej gagatku, co zaglądasz
W oczy damie i panience
Czy ci nie wstyd branzolety
Którą nosisz na swej ręce?

Hej rzeźniku! sięgnij tylko
Tłustą ręką do swej skrzyni,
Bo inaczej herb dostaniesz
Przyjaciółki swojej świni.

Polko! jeśli chcesz być godną
Grottgerowskich malowideł,
Zrób ofiarę z swej próżności
Zrób ofiarę z swych świecideł.

W chwili, gdy na naszą ziemię
Kładzie łapy swe morderca
Niech jedynym twym klejnotem
Będzie jasny brylant serca.

Gdy życzycie swej ojczyźnie,
Lepszej doli i przyszłości,
Dajcie złoto, dajcie srebro
Małą cząstkę swej własności.

Nemo.

Ojczyzna w niebezpieczeństwie!

Lwów, 13. sierpnia.

Cztero-milionowy dar Banków małopolskich dla żołnierza polskiego. Wedle informacyi zasięgniętej od dyrektora galicyjskiego Banku hipotecznego dr. Boziewicza, jako skarbnika Małopolskiego Związku banków polskich złożyły tutejsze banki należące do tego Związku oraz gal. Towarzystwo kredytowe i Małopolski Bank w Krakowie kwotę 4,100.000 Mp. jako dar dla żołnierza polskiego. Z powyższej sumy wypłaconą została kwota 1,000.000 Mp. na formacyę ochotniczą kawaleryi do rąk pp. Koziebrodzkiego i Mańkowskiego, reszta złożoną zostanie do rąk gen. Lamezana-Salins na cele Armii Ochotniczej z przeznaczeniem dla frontu galicyjskiego. Lista zdeklarowanych przez Banki datków nie została jeszcze zamknięta.

Na rzecz Armii Ochotniczej złożone zostały na ręce gen. Lamezana następujące datki: 1) Mieszkańcy miasta Kałusza 30.000 Mk. 2) Robotnicy Tow. Eksploatacyi soli potasowej w Kałuszu 3518 marek. 3) P. Władysław Gniewosz 40.000 Mk. 4) P. inż. Winiarz im. Robotników Sekcyi konserwacyi Lwów 7, 2.506 Mk. 50 fen. 5) Stow. lwowskich żyd. kupców 214.000 Mk. 6) Urzędnicy Akcyzowi rogatki Stryjskiej 200 Mk. 7) Firma St. Batory i J. Osiński 105 Mk. jako nieprzyjęte honorarjum za naprawę gum automobilowych. Za te hojne dary w imieniu Armii Ochotniczej składam najserdeczniejsze podziękowanie, gen. por. Lamezan-Salins.

Pomoc dla dzieci A. O. Staraniem Polsko-Amerykańskiego Komitetu Pomocy Dzieciom przy współudziale WP. prof. Bruchnalskiej, Teresy Moraczewskiej, Zofii Strzałkowskiej i innych otwarto kilka stacyi dożywiania dla dzieci żołnierzy Armii Ochotniczej. Na stacyi dożywiania w zakładzie P. Strzałkowiskej znajdą dzieci żołnierzy prócz pożywienia także kilkugodzinną opiekę. Zapisywać się można codziennie od 10—12 ul. Bourlarda 5. II. schody w Biurze Polsko-Amerykańskiego Komitetu Pomocy Dzieciom.

Sekretaryat Żeński Egzekutywy Akademickiej we Lwowie. Wzywa się wszystkie Koleżanki pracujące w Herbaciarni na Podzamczu do bezwarunkowego stawienia się 14 b. m. o 5-tej po poł. w lokalu Koła Studentek (Dom Akademicki, ul. Łozińskiego 7)

Służba wojskowa akademików i maturzystów. Powiatowa komenda uzupełnień 40 pp. wydała obwieszczenie w sprawie służby wojskowej powyższych kategoryi młodzieży. Według słów obwieszczenia udzielane dotąd odroczenia dla słuchaczy wyższych zakładów oraz maturzystów zostaje wstrzymane; młodzież ta ma prawo ochotniczego zgłoszenia się do wojska do dnia 15 sierpnia b. r. Akademicy, którzy nie staną do tego czasu jako ochotnicy, muszą się stawić z chwilą ukończenia urlopów, zaś maturzyści tegoroczni z dniem 16 b. m., przyczem nie będą im przysługiwały prawa ochotników. Bliższe szczegóły w obwieszczeniach, rozlepionych po ulicach.

Do naszych Czytelników!

Zwyżka cen papieru rotacyjnego, dalsze podniesienie z dniem 1-go b. m. płac personalu drukarskiego i ogólna zwyżka kosztów, zniewala nas do podniesienia dotychczasowych cen prenumeraty i pojedynczych egzemplarzy naszego pisma.

Począwszy od poniedziałku 9. sierpnia prenumerata miesięczna za jedno wydanie wynosi . . . **62 Mk.**
z odnoszeniem do domu we Lwowie . . . . **66 Mk.**
z przesyłką pocztową . . **68 Mk.**
Cena pojed numeru **3 (trzy) marki.**

Prenumeratorzy, którzy zapłacili już za sierpień przedpłatę, nie dopłacają.

Administracya „Gaz. Por." i „Wiecz."
we Lwowie.

KRONIKA

Repertuar teatru miejskiego.

W piątek, 13 sierpnia o godz. 7-mej wieczór „Wesoła wdówka", operetka w 3 aktach Lehara.

W sobotę, 14 sierpnia o godz. 7-mej wieczór „Rigoletto", opera w 3 aktach z prol. Verdi'ego.

W niedzielę, 15. sierpnia o godz. 7-mej wiecz. „Kościuszko pod Racławicami", obraz hist.-lud. w oddziałach A. W. Lasotty.

—o—

(g) **Nad chmurami.** Terkot latawca, owego cudu naszego stulecia, stał się już dla nas chlebem codziennym i, we Lwowie naprzykład, dziwi nie więcej od zgrzytu zwrotnicy tramwajowej, zaś o wiele mniej niż widok beczkowozu dla skrapiania ulic. Gdzieś wysoko, nad chmurami płynie sobie taki zwyczajny polski żołnierz, nikomu, prócz Panu Bogu salutować nie potrzebujący, nie mający innych przechodniów do wymijania, krom ptaki niebieski. Codzień i to po raz nie jeden jadą nasi lotnicy na, o mil wiele leżący front, z cudowną brawurą wykonywując zwroty, o których podpatrzenie próżno się silą jaskółki. A gdy potem spotyka się na ulicy takiego oficera, który nie posiada nawet owej chwiejności kroku, jaką się szczycą kawalerzyści i marynarze i kiedy po odznace na kołnierzu poznaje się, że to jeden z tych zdumiewająco śmiałych zdobywców przestrzeni — patrzy się i myśli: Zupełnie, jak zwykły człowiek!

(§) **Plotki i domysły.** Od dwóch dni miasto nasze obiegają najróżnorodniejsze plotki tak polityczne jak i strategiczne. Na temat ich zaniepokojeni o los mieszkańcy snują najrozmaitsze przypuszczenia. Tematy plotek sięgają od Stanisławowa aż poza San, a politycy zawodowi i kawiarniani układają na ich podstawie najróżnorodniejsze kombinacye strategiczne i polityczne. Ile w tem prawdy a ile fantazyi trudno dociec, bo żadna z powołanych do tego władz nie chce czy nie może udzielić wyjaśnień.

(§) **Propaganda wojenna w kinach.** Od kilku dni propagandziści nasi w cywilu i mundurze obchodzą bardziej uczęszczane kina i wygłaszaję dłuższe przemówienia nawołujące do ofiar, tak z krwi jak i mienia, na rzecz Ojczyzny. Jedno z takich przemówień agitacyjnych wygłosił w kinie „Apollo" wczoraj artysta dram. p. Janusz Kozłowski. Nawoływał on mężczyzn do chwytania za broń, zaś panie do masowego zgłaszania się w stacyach posiłkowych. Nie wątpimy ani na chwilę. że agitacya ta wyda pożądane skutki.

(§) **Obława.** Organa policyjne i wojskowe przeprowadziły wczoraj przed i po południu obławę na młodzików, obowiązanych do świadczeń wojennych. Aresztowano kilkaset młodych ludzi, których odrazu odstawiono do komisyi poborowej przy ul. Ludwika Kubali. Część zatrzymano i natychmiast odstawiono do robót.

Brodzka M. S. O. prosi o umożliwienie ewakuacyi swych rodzin. Z naczelnego inspektoratu w powiecie brodzkim otrzymujemy krótkie sprawozdanie z czynności tej organizacyi, która po wstąpieniu wojsk nieprzyjacielskich do miasta została na stanowisku i dotąd. w trud warunkach, wśród najdotkliwszych przykrości na jakie narażone są rodziny członków tej instytucyi spełnia ciężkie swe obowiązki pod kierunkiem por. Dobrowolskiego. M. S. O. na okręg brodzki przyrzeka w razie inwazyi nieprzyjacielskiej i teraz wytrwać na posterunku, żąda jednak stanowczo umożliwienia ewakuacyi dla swych rodzin.

„Żołnierza Polskiego" ostatnie dwa numery z 7 i 10 b. m. poświęcone są w przeważnej części sprawom związanym z obecną sytuacyą i z ściśłemi zagadnieniami wojskowemi. Na szczególną uwagę zasługują Sewera „Przykład wytrwałości" Liksroma: „Co to jest zawieszenie broni" i inne.

Przychwycenie hyen walutowych. Ostatnimi czasy przychwytali żandarmi VI. Bionu sierżant Fr. Pająkiewicz i plut. St. Korykowa spekulantów walutowych, usiłujących przemycić waluty, niebędące u nas środkiem płatniczym w łącznej sumie 1,342.000 koron nieustemplowanych, 28.000 rubli i 26.000 marek niemieckich. Mimo usiłowań przekupstwa sumami, sięgającemi w dziesiątki tysięcy, dzielni żandarmi zdeponowali te kwoty władzom skarbowym, a spekulantów oddali do ukarania. Tak samo postąpili plut. K. Kiełbowiec i plut. T. Kłoda, którzy w dniu 3 bm. schwytali 120.552 rubli, 39.000 niestemplowanych koron i worek sacharyny, a szmuglerki chcące ich przekupić oddali w ręce władzy.

Rozprawa przeciw aferzystom gumowym. W poniedziałek 16 bm. rozpocznie się na nowo w tut. sądzie wojskowym rozprawa przeciw Kazimierzowi Stankiewiczowi i Jakóbowi Rosemannowi oskarżonym o malwersacye przy dostawie gum i przyrządów automobilowych dla armii gen. Iwaszkiewicza.

(—) **Niebezpieczna przechadzka.** W „Cesarskim Lasku" wczoraj aresztowano 27-letniego Józefa Wasyłyka, który w listopadzie z. r. zbiegł z więzienia sądu powiatowego w Rudkach, gdzie był uwięziony za zbrodnię kradzieży. Wasyłyk legitymował się podczas aresztowania dokumentami t. j. legitymacyą tożsamości osoby i metryką Onufrego Święcickiego. Dokumenta te, jak się później przyznał, nabył we Lwowie od nieznanego żydka za 100 kor. Równocześnie z Wasyłykiem aresztowano także 40-letniego Kazimierza Kuźmińskiego, który wypiera się znajomości z nim. Kuźmiński twierdzi, że pokłóciwszy się ze żoną wyszedł z domu „na przechadzkę do Kaiserwaldu" i tam w czasie, gdy żona Władykowi przyniosła obiad przypadkowo zaczął rozmawiać z nim i podczas tego został aresztowany. Wasyłyka i Kuźmińskiego zamknięto w aresztach.

(—) **Zagadka.** Dzierżawca folwarku Wulka III. Adolf Hoffmann wczoraj w południe dał szewcowi Wolfowi Goldbergowi, przy ul. Rejtana l. 10 — trzewik i 14 banknotów amerykańskich, opiewających na 400 dolarów, — celem wszycia tych banknotów między podeszwę a wyściółkę. Oddając banknoty w obecności szwagra swego Edwarda Eisensteina szewcowi Goldbergowi, czekał Hoffmann ze szwagrem swym w warsztacie Goldberga aż do wykonania zlecenia. Po ukończeniu roboty Hoffmann odebrał trzewik i wraz ze szwagrem powrócili do domu. Tu przekonał się jednak, że w trzewiku brakuje jednego banknotu. Ponieważ Goldberg nieokazywał chęci do oddania banknotu, przeto Hoffmann zwrócił się z tą sprawą o pomoc do policyi. Dopiero tu — choć rewizya w pracowni Goldberga nie odniosła pożądanego wyniku — „dla świętego spokoju", niechcąc się włóczyć po sądach, właściciel pracowni pożyczył od przyszłego teścia 10 tysięcy Mk. i wręczył Hoffmannowi tytułem częściowego odszkodowania za brakujący banknot. Resztę zaś zobowiązał się uiścić w sobotę. — W ten sposób rozwiązano tę zagadkę.

(—) **Tajemniczy podróżny.** Wczoraj na dworcu aresztowany został przez sekcyę defensywy VI. armii 23 letni Józef Samuler. Aresztowanego umieszczono w szkole Konarskiego. — Podczas osobistej rewizyi znaleziono przy nim dokument podróżny z Rosyi przez Rumunię na Berlin. W czasie, gdy sprawdzano dokumenta, aresztowany wyskoczył przez okno II-go piętra na ulicę. Upadł jednak tak fatalnie, że prócz potłuczenia na całem ciele, doznał pęknięcia cza-

szki. Wezwane Pogotowie ratunkowe, po udzieleniu pierwszej pomocy, odwiozło tajemniczego podróżnego w stanie bardzo groźnym do szpitala powszechnego.

(—) **Fatalny skok.** W ul. Łyczakowskiej wczoraj wieczór 62-letni Maksymilian Schlesinger, dziennikarz, wyskoczył z wozu tramwajowego tak nieszczęśliwie, że upadł na bruk i złamał prawą nogę. Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala.

(—) **„Tajny ajent".** Kupiec ze Śniatyna Peretz Reiner sprzedał wczoraj 100 dolarów za 15 000 kor. Gdy Reiner stał wieczorem około 9. godziny przed hotelem „Splendit", przystąpił do niego jakiś mężczyzna, liczący około 40 lat — i oświadczył, że jest „Geheimsagent" i zażądał od ni go austryackich pieniędzy. Ponieważ ów „Geheimsagent" wykaza się legitymacyą „prawdziwą", więc Reiner dał mu 15.000 kor. „Geheimsagent" zabrawszy pieniądze oświadczył, że otrzymaną gotówkę zdeponuje na policyi. Wczoraj zgłosił się Reiner na policyę po odbiór gotówki i ku niemałemu zdziwieniu dowiedział się, że gotówka jego nie została złożoną dotychczas na policyi.

(—) **Przygoda sześcioletniego chłopca.** Wczoraj popołudniu pod lasem białohorskim spotkała Klementyna Kocuj, gospodyni z Białohorszczy, zbłąkanego 6 letniego chłopca Józefa Jurkiewicza. Wedle opowiadania chłopczyny przyjechał on z ojcem swym Józefem, sanitarnym pociągiem, ale skąd nie wie. Ojciec pociągiem odjechał dalej, on zaś pozostał.

(—) **Czyje bańki?** W bramie realności przy ul. Zielonej l. 55, usiłowała sprzedać wczora Alfonsa Janowska trzy bańki blaszane 10—8 i 2-litrową. Choć Janowska tłumaczy się, że bańki z mlekiem dostała od Ilewiczowej z Rzęsny polskiej na sprzedaż, mimo to policya zamknęła ją w swych aresztach. Dotychczasowe bowiem śledztwo świadczy, iż bańki pochodzą z kradzieży. Bańki zdeponowano na policyi.

(—) **W poszukiwaniu za poszkodowanym.** Dnia 8. b. m. wieczorem Mikołaj Kruk wyjął jakiemuś oficerowi koło kawiarni Wiedeńskiej portfel z pieniądzmi. Kradzież poszkodowany w czas spostrzegł i portfel z pieniądzmi odebrał od kieszonkowca. — Za kradzież tę Kruka zamknięto w aresztach policyjnych. Ponieważ sprawa ta nie jest załatwioną, zechce przeto ów oficer zgłosić się w swym własnym interesie w Dyrekcyi policyi w IV. Departamencie.

(—) **Amator mokrej bielizny.** Z zamkniętego strychu pasażu Fellerów skradziono minionej nocy znaczną ilość mokrej bielizny wartości 50.000 marek na szkodę Oswalda i Berty Glossów. Kradzieży nikt nie zauważył, choć zabrano stokilkadziesiąt sztuk bielizny, a w liczbie tej tylko 40 poszew różnego koloru na pierzyny.

(—) **Trzy konie, wóz i pług,** wartości 60.000 marek, skradziono minionej nocy w Cuniowie, powiat Gródek Jagielloński, na szkodę tamtejszego gospodarza Wasyla Kita. Jak świadczą ślady sprawcy z łupem udali się w kierunku Lwowa.

(—) **Artur Gerlach,** urzędnik Banku ziemsk. kred. we Lwowie, przytrzymany w ulicy jako poborowy, wykazał się dokumentem, że jest narodowości nie polskiej! Komentarze zbyteczne!

Panią M. Kamienobrodzką, która zwróciła się do nas listownie w sprawie swego syna, prosimy o pofatygowanie się do redakcyi „Gazety Wieczornej" celem osobistego porozumienia się.

—o—

W dniu 13. b. m. o godz. 5·30 rozegrają zawody piłki nożnej drużyny Dow. 6-tej Armii z 6-tym baonem zapasowym na Cytadeli. 4021

—o—

Wróciłem: Ordynuję jednak, aż do odwołania, tylko na klinice dzieci, Głowińskiego 5, od godz. 3—4 popoł. Profesor Groer. Telef. 164. 4023

—o—

Ślub p. Heleny Sternbachówny, córki prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego Dra Leona i Leonii Sternbachów, z p. architektem Zbigniewem Nałęcz Odrzywolskim **odbył się w Krakowie** dnia 4-go b. m. 4022

—o—

Rozmaitości

Lwów, 13. sierpnia.

(r) **Niemiecki teatr w Ameryce Południowej.** „Vossische Ztg." pisze: Onegdaj założono w Buenos Ayres teatr niemiecki. Mieści się on w lokalu dawnego klubu niemieckiego. Nad założeniem jego pracował gorliwie od czterech miesięcy dyrektor Bluhm. Teatr jest własnością towarzystwa akcyjnego „Niemiecki teatr w Ameryce Południowej".

(r) **Ofiara barbarzyńskiego konkursu.** Amerykanie znani są z swych dzikich pomysłów na różnych polach. Pisma niemieckie donoszą o jednym z nich: Oto nagrodę 50 tysięcy dolarów rozpisało pewne towarzystwo amerykańskie dla wirtuoza, który podejmie się ze skutkiem 100 godzin grać na fortepianie bez przerwy. Konkurs ten ma się odbyć w jesieni.. Jeden z kandydatów przy trainingu podczas próby w kinie w Leeds zwaryował. Nieszczęśliwy, F. Waltham — tak brzmi imię ofiary konkursu — dumny z tego, że umie grać cztery tysiące rozmaitych utworów, chciał urządzić próbę; grał rzeczywiście 56 godzin bez ustanku. W ostatnich godzinach znajdował się w stanie godnym pożałowania; prawie oślepły wskutek braku snu, tak mało przytomny, że nawet najbliższych z swego otoczenia już nie poznawał, przez ostatnie dwie godziny trzymano go tylko sztucznemi solami przy życiu. Nic mu jednak już nie pomogło. Stracił przytomność, mówił rzeczy bez sensu i musiano go wkońcu przewieść do zakładu dla umysłowo chorych.

(r) **Wyrwanie zęba, lekarstwem przeciwko śpiączce.** W nowojorskiem więzieniu Sing-Sing odsiaduje obecnie swą karę pewien więzień, zapadający bardzo często na śpiączkę. Dyrekcya więzienia posiada jednak środek przeciwko jego chorobie. Idzie tylko o to, by znaleść dentystę, który się zgodzi na wyrwanie zęba pacyentowi owemu bez użycia jakichkolwiek środków znieczulających. Chory więzień nazywa się Paweł Sleige i cierpiał jeszcze dawniej na napady epileptyczne. Od czasu pozostawania w więzieniu jest zupełnie niezdolny do pracy, gdyż w regularnych odstępach czasu zapada w długi i głęboki sen. Więzień zgodził się na wyrwanie mu każdego razu jednego zęba, gdyż przypuszcza, że zły stan jego uzębienia jest właśnie przyczyną jego choroby i żywi nadzieję, że wraz z pozbyciem się zepsutych zębów odzyska zdrowie. Tego samego zdania jest także dr. Balls, prezes towarzystwa dentystów w Ameryce, który nie wątpi, że operacya ta przynajmniej na razie ulży choremu. Dr. Balls, jako też inni dentyści twierdzą, że główną przyczyną wybuchu śpiączki są popsute zęby.

EKONOMISTA.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 12 sierpnia.

Waluta markowa.

I. Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin.	Ostat. dywid.	Płacą	Żądają	Transak
	Korony				
Bank akc. związkowy IV i V em.	400	30	370·—	—·—	—·—
Bank małopolski	400	32	550·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny galic.	400	28	580·—	—·—	—·—
Bank hipot. zemelny	400	24	340·—	—·—	—·—
Bank powszech. kredyt.	200	10	215·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	400	20	450·—	—·—	—·—
Bank ziemski kred. galic.	400	30	385·—	—·—	—·—
II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.					
Tow. akc. brow. lwow.	600	60	850·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	200	—	1000·—	—·—	—·—
Tow. akc. fabr. kart	200	30	560·—	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa"	200	40	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya"	400	100	11900·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gafota	200	—	1050·—	—·—	—·—
Tow. akc. Górka	200	22	1400·—	—·—	—·—
„Oikos", zakł. prz. drz.	1428	—	2800·—	—·—	—·—
Polska nafta	700	—	1100·—	—·—	—·—
Polskie Tow. handlowe	200	30	330·—	—·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa	200	40	[illegible]50·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza"	200	6	750·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	200	—	1430·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	200	28	1400·—	—·—	—·—

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżąc.)

Bank małopolski dla han. 4 i pół prc.	88·—	90·—	—·—
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	88·—	90·—	—·—
Bank hip. gal. 4 prc.	83·—	85·—	—·—
Bank hip. zemel. 4 i pół prc.	92·—	94·—	—·—
Bank kraj. gal. 4 i pół prc.	94·—	96·—	—·—
Bank kraj. gal. 4 prc.	90·—	92·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	94·—	96·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	88·—	90·—	—·—
Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)			
Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	86·—	88·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	81·—	83·—	—·—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	80·—	82·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	80·—	82·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1901, 4 prc.	80·—	82·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	80·—	82·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (szkol.)	82·—	84·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	84·—	86·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	86·—	88·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 proc.	80·—	82·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.	80·—	82·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.	80·—	82·—	—·—

Waluty i dewizy nienotowane.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 12. sierpnia.

Na giełdzie lwowskiej i krakowskiej zupełny zastój.

Kursa walut zagranicznych spadają w dalszym ciągu.

Marki i dolary spadły o dalszych 10 punktów.

Podaż wielka, popytu niema wcale.

Tendencya zniżkowa, usposobienie rezerwowane, ocenienie sytuacyi pełne ufności.

KRAK. CEDUŁA GIEŁDOWA.

Kraków, 11 sierpnia.

Papiery lokacyjne.

	Ofiar.	Żądano	Transakcye
4 prc. poż. kraj. z r. 1893	80·—	82·—	
4 „ „ „ szkolna z r. 1908	82·—	84·—	
4·5 prc. poż. kraj. z 1913	84·—	86·—	
4·5 „ „ „ z 1914	85·—	88·—	
4 prc. poż. m. Krakowa z r. 1909	80·—	82·—	
4 prc. poż. m. Lwowa	78·—	80·—	
4·5 prc. obl. Banku kraj.	85·—	87·—	
4 „ „ „ „	80·—	82·—	
4 „ „ kol. „ „	77·—	79·—	
4·5 prc. listy zast. Banku kr.	93·—	95·—	
4 „ „ „ „ „	90·—	92·—	
4·5 „ „ „ „ hip.	86·—	88·—	
4 „ „ 60-let. „ „	83·—	85·—	
4·5 prc. listy Banku galic. dla handlu i przem.	88·—	90·—	
4·5 prc. listy zast. ziemsk. Banku kredyt.	88·—	90·—	
4·5 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	88·—	90·—	
4 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	86·—	88·—	
Akcye bankowe:			
Polski Bank Przem.	400·—	450·—	
Bank hipoteczny	550·—	580·—	
Bank Małopolski	550·—	590·—	
Ziemski Bank kredyt.	330·—	410·—	
Powsz. Bank kredytowy powsz. T. A.	200·—	—·—	
Polskie Tow. handl.	320·—	370·—	340
Handl. Sp. Akc. Impex	200·—	240·—	
Zieleniewski	1400·—	1500·—	
Górka, Fabr. cementu	1350·—	1450·—	
Siersza, Zakłady górn.	1300·—	1400·—	
T. P. G.	—·—	—·—	
Polska Nafta	1000·—	1100·—	
„Lemiesz", fabr. maszyn	1550·—	1650·—	

Waluty i dewizy nienotowane.

Giełda wiedeńska.

Wiedeń 12 sierpnia.

(PAT.) Giełda z 12 sierpnia. Renta majowa 97·50, Austr. renta koronowa 88·15, Austr. renta lutowa 92·50, Węgierska renta koronowa —·—, Losy tureckie 1600·—, Priorytety kolei południowej 1064·—, Anglobank 706·—, Bankverein 781·—, Bodenkreditanstalt 1870·—, Kreditanstalt 925·—, Bank depozytowy 749·50, Länderbank 1124·—, Mercur 828·—, Unionbank —·—, Bank obrotowy —·—, Živnostenska Banka 1570·—, Kolej północna ——·—, Kolej południowa 720·—, Austryackie koleje państwowe 3280·—, Kolej Lwów-Czerniowce —·—, Węgierskie koleje państwowe ——·—, Alpiny 3190·—, Berg-und Huetten 850.—, Krupp 1435·—, Poldihuette 2445·—, Prager-Eisen 6395·—, Rima 3040·—, Skoda 2315·—, Zieleniewski —·—, Apollo —·—, Fanto 17.350·—, Galicyjskie Karpaty 11300·—, Galicia —·—, Schodnica —·—.

WIEDEŃSKIE KURSA.

Wiedeń, 12. sierpnia.

(PAT.) Kursa austr. Centrali dewiz z 11 bm. Amsterdam 6500 — Zurych 3325 — Kopenhaga 3000 — Marki 465.50 — Lewy 346 — Franki francuskie 1450 — Noty angielskie 705 — Ruble carskie 291 — Berlin 467.50 — Chrystyania 3025 — Sztokholm 4100 — Lei 445 — Noty szwajcarskie 3300 — Liry włoskie 1015 — Dolary 102.50.

KURSA W WOLNYM OBROCIE.

Wiedeń, 12. sierpnia.

(PAT.) Kursa w wolnym obrocie z 11 b. m. Zagrzeb 242—262. Budapeszt noty stemplowane 102—116. Kraków —.—. Praga 373—393. Warszawa, marki polskie 89—99. Czeskie korony —.—. Nowe banknoty denarowe 975—1025. Jugosłowiańskie —.—.

DEWIZY.

Zurych, 11. sierpnia.

(PAT.) Kursa dewiz z 11 bm. Berlin 12.90. Praga —.—. Nowy Jork 600. Paryż 48.80. Bruksela —.—. Sztokholm 124.25. Madryt —.—. Praga 10.50. Austr. noty koronowe —.—. Budapeszt 2.95. Wiedeń —.—. Holandya 225. Londyn 21.90. Mediolan 30.10. Kopenhaga 92.—. Chrystyania 92.—. Buenos Aires 230. Belgrad 26.—. Zagrzeb 6.40. Wiedeń 2.90. Warszawa —.—.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 13. sierpnia.

Ruch na dzisiejszym targu był stosunkowo tak pod względem podaży jak i popytu, dość słaby. Przeważały owoce podczas gdy jarzyn i innych artykułów było stosunkowo mało. Pojawiło się natomiast na targu dość dużo młodego drobiu, które oferowano od 50—70 mkp. za sztukę. Mleko sprzedawano po 11 mkp. za litr, ser słodki po 32 do 36 mkp. za kilo a masło, którego było bardzo mało sprzedawano przymusowo po 120 mkp. za kilo.

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokoła 4. Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.